

HENRY KISSINGER
100 LAT INTELEKTUALNEGO
CELEBRYTY

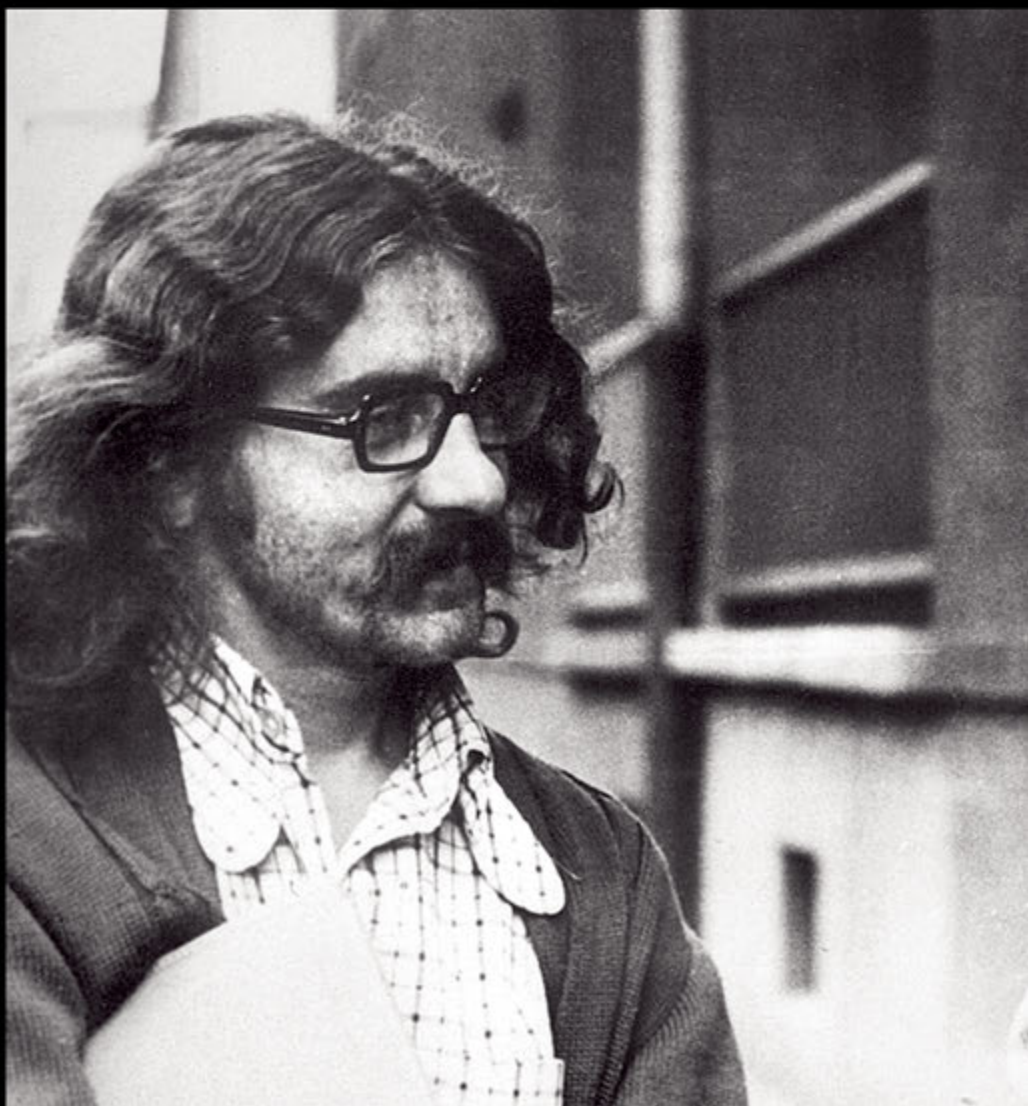
PAWEŁ SIERGIEJCZYK
IPN NIE CZYTA
SWOICH AUTORÓW

KIEDY CIAŻA JEST WYROKIEM

OPOLE – FESTIWAL ŻENADY

MIT PYJASA

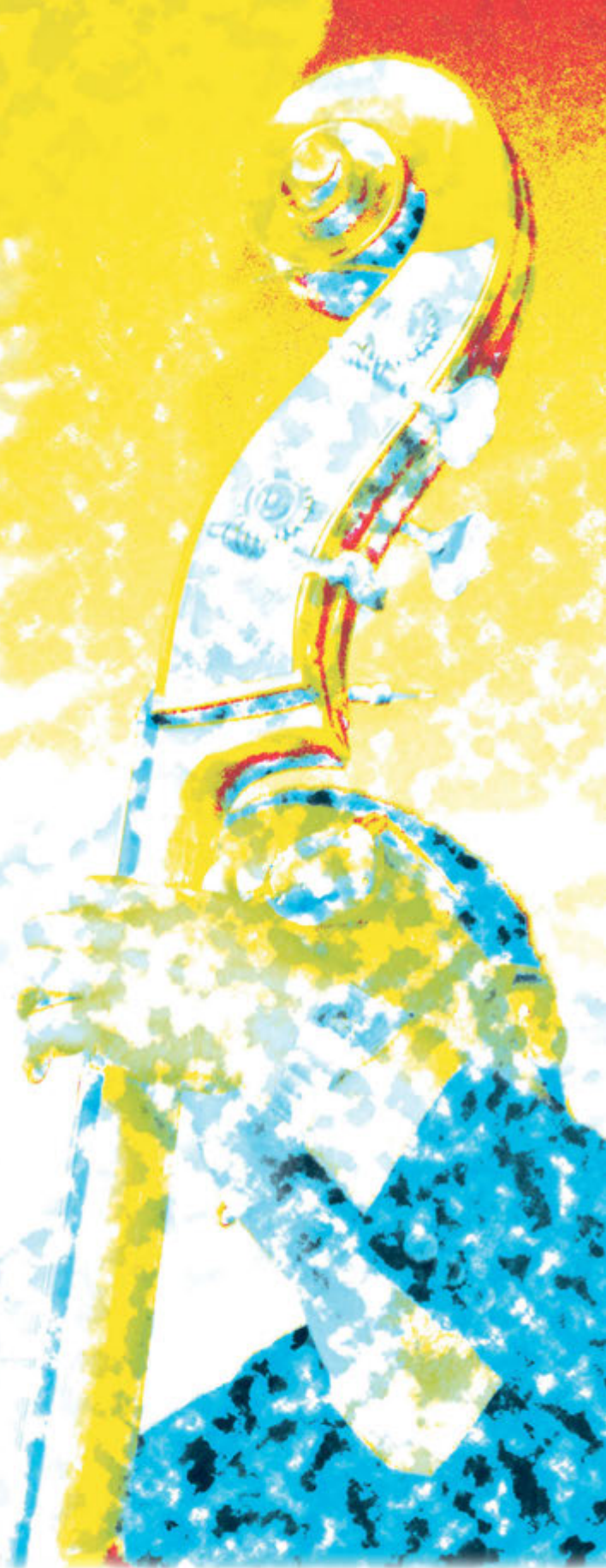
TEJ ZBRODNI NIE BYŁO



29

2023

MIĘDZYNARODOWY PLENEROWY FESTIWAL JAZZ NA STARÓWCE 1.07-26.08.2023



Warszawa, Rynek Starego Miasta, godz. 1900
www.jazznastarowce.pl
facebook.com/festiwaljazznastarowce



Tej zbrodni nie było

Bezpieka nie zamordowała w nocy z 6 na 7 maja 1977 r. 24-letniego studenta polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dowiodły tego kolejne, trwające aż do 2019 r., śledztwa, które miały ustalić, jak zginął Stanisław Pyjas. I ustaliły, że morderstwa nie było. Zgromadzono 91 tomów akt. Są w nich wyniki ekspertyz najwybitniejszych specjalistów medycyny sądowej. Nawet Instytut Pamięci Narodowej po kilku latach umorzył śledztwo. Takie są fakty. Ale dla ludzi, którym potrzebny był dla działalności opozycyjnej nośny mit założycielski, fakty od początku nie miały znaczenia. Nawet to, że jako pierwszy wiadomość o morderstwie zaczął kolportować Lesław Maleszka, student i agent SB „Ketman”. Trudno tu się doszukać sensu. Podobnie jak w kłamstwach na tablicy poświęconej Pyjasowi, że „zamordowała go komunistyczna Służba Bezpieczeństwa”.

Ten mit pielęgnuje i rozdyma grupka byłych krakowskich opozycjonistów. Do dziś ważnych graczy w polityce i w mediach. Pyjas polityką się nie interesował, ale na mit się nadaje. Kim bez niego byłiby ludzie, którzy porobili kariery na tych kłamstwach? Ma rację prof. Romanowski, który na naszych łamach napisał, że u źródła mitu smoleńskiego leży mit krakowski. W obu przypadkach padają ze strony apologetów tych mitów ciężkie oskarżenia wobec ludzi, którzy myślą inaczej.

Prof. Widacki przypomniał – też na tych łamach – za Józefem Szujkim, że „falszywa historia jest mistrzynią fałszywej polityki”. I dlatego kłamstwa trzeba demaskować. Zostawianie oszustom pustego pola jest kunktatorstwem albo tchórzostwem. Trzeba reagować, zwłaszcza że dochodzi do tak bezczelnych zachowań, jak w przypadku ministra Glińskiego, który na odsłonięciu pomnika Pyjasa bredził, że „czepał on siłę z duszpasterstwa akademickiego, gdzie czuło się rękę Jana Pawła II”. Szkopuł w tym, że Pyjas był niewierzący i daleki od Kościoła.

Cóż można mitotwórcom powiedzieć? Stańcie w prawdzie. Nie staną. Są przecież kopiami prezesa Kaczyńskiego i nikt im nie wmówi, że czarne jest czarne, a białe jest białe.

Mylą się, głosząc, że tego mitu nic nie obali.

Mit, który zbudowali i którego bronią podłymi oskarżeniami oraz hejtem wobec tych, co mówią prawdę, będzie kruszał. Aż zostanie prawda o tragicznym końcu życia Stanisława Pyjasa.

Może z tego urodzi się nowy mit? Ludzi odważnych, niedających się zastraszyć kłamcom. Jest tam miejsce dla prof. Zdzisława Marka, Marii Anny Potockiej, profesorów Romanowskiego i Widackiego, Wojciecha Czuchnowskiego.

BAKOWSKI



**Lato z e-bookami
PRZEGLĄDU**

**Czytasz TANIEJ
Wiesz WIĘCEJ**

**Teraz tylko po 15 zł!
Czeka już 41 tytułów**

**50%
TANIEJ**



**KUPUJ NA
sklep.tygodnikprzeglad.pl**

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Jak długo przetrwa ten mit?**
Stanisław Pyjas nie został zamordowany
- 13 Przestańcie nas zabijać**
Prawo do aborcji
- 16 Lato nad obcymi morzami**
Rekordy w biurach podróży
- 20 Psychiatra przy taśmie**
Coraz gorzej z leczeniem
- 24 Marzenie świętej baterii**
Samochody elektryczne – za i przeciw
- 42 IBISY rozdane**

ZAGRANICA

- 26 Piękny wiek**
100 lat Henry'ego Kissingera
- 30 Dom po bossie**
Mafijne nieruchomości na zbyciu
- 33 Śpiąc w nieznanie**
Nocne pociągi wracają

OPINIE

- 36 Paweł Sergiejczyk**
Mądrość starych Polaków

KSIAŻKI

- 38 Prezydent lepszej Polski**
Aleksander Kwaśniewski o sobie i polityce

KULTURA

- 40 Festiwal żenady**
Opole synonimem obciachu
- 44 Pojedynek zła z mniejszym złem**
– rozmowa z Eminem Alperem
- 48 Kulturalia**
- 49 Pomoże rozbawia do łez**
Jubileuszowy finał Turnieju Łgarzy
- 50 Jerzy Nowosielski**
- 66 Festiwal recOVERy**

ZWIERZĘTA

- 52 Sceny z życia jaszczurów**
Ciepłolubne zwinki

OBSERWACJE

- 55 Królewskie piwonie**
Ulubienice Instagrama

NAUKA

- 58 Syndrom hawański**
Czy istnieje broń dźwiękowa

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Tej zbrodni nie było
- 19 Andrzej Romanowski**
Najwierniejszy żołnierz PiS
- 29 Roman Kurkiewicz**
Piętnować i Szczuć,
tak się PiS powinno czytać
- 43 Wojciech Kuczok**
Festiwal flaków
- 47 Tomasz Jastrun**
Upokorzenie jest kluczem

40

KULTURA

FESTIWAL ŻENADY

Opole synonimem obciachu



52

ZWIERZĘTA

SCENY Z ŻYCIA JASZCZURÓW

Ciepłolubne zwinki

55

OBSERWACJE



KRÓLEWSKIE PIWONIE

Ulubienice Instagrama

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. IPN



f Kto wygra ten marsz?

Bitwa władza-opozycja trwa. Tylko co my – Polacy – z tego będziemy mieli? Głównym gwiazdorem jest pan Tusk, a jego ludzie przebijają nogami, żeby było, jak było. Wielu moich znajomych, wściekłych na to, co wyprawia obecna władza, nie pamięta, komu ta władza zawdzięcza stolki. Niektórzy z nich w 2015 r. głosowali przeciw władzy PO, na PiS! Dziś przyznać się wstyd. Bitwa trwa, ale to nie naród walczy o swoje, lecz partyjniactwo o stolki i o kasę spółek państwowych. Kiedy naród zorganizuje marsz w celu zmiany ustroju z obecnego totalitaryzmu partyjnego na demokrację partycypacyjną, to ja, choćbym miał na piechotę iść z Żor do Warszawy, pójdę!

Józef Brzozowski

f Dlaczego na marszu 4 czerwca była tak wielka frekwencja?

To obywatelska odpowiedź różnych grup społecznych na arogancję i chamstwo PiS. To odpowiedź na nachalną katolicyzację życia publicznego, w tym szkolnictwa. To reakcja na afery i przekreślenie ekipy rządzącej, od wyborów koperowych zaczynając, na respiratorach kończąc.

Damian Paweł Strączyk

Ja z mężem, każde w wieku 72 lata, plus córka 40 lat, pojechaliśmy z Gdyni pociągiem. Nigdy w nich takim nie brałam udziału, nie byłam nawet w Solidarności, ale tym razem po zobaczeniu, jak rządzący tańczą na grobach pomordowanych w Auschwitz, powiedziałam sobie: dość tego.

Waleria Lubner



Prawdą jest, że jak na polskie warunki frekwencja była wielka. Przy braku silnych i niezależnych związków i po wybiściu zębów organizacjom pozarządowym tym razem mogę opozycyjnym politykom pogratulować potrząśnięcia strukturami, żeby te ruszyły narodem. TVPiS już gra na tę nutę: to nie naród wyszedł, tylko partia i agentura zorganizowały, zagoniły i zmobilizowały ludzi do wyjścia na ulicę. Przy obecnej stratyfikacji społeczeństwa, przy neoliberalnym etosie „Polaka na dorobku”, co świetnie ujął m.in. prof. Matczak, łkając nostalgicznie za czasami 16-godzinnych dni pracy, mało ludzi ma możliwość protestowania, a spora niezadowolona część społeczeństwa robi to, co robią obywatele dyktatur (także tych pelzających) – emigrują wewnątrz, zamykają się w wąskich kokonach swojej egzystencji, odcinając się od polityki w całości.

Książę Pomorski

Bo Polska jest podzielona na pół, i to od dłuższego czasu. Przy dzisiejszej inflacji przeciwnicy PiS są bardziej wkurzeni i zmobilizowani, ale nie oznacza to, że jest ich więcej. I to właśnie jest prawdziwym problemem. Po wyroku TSUE może ktoś się obudzi i zrozumie przy następnym spotkaniu wyborczym, w jakiej Polsce naprawdę żyje, ale obawiam się, że nie będzie łatwo.

Grażyna Pietruczuk

Bo protest był przeciw. My bardzo lubimy protestować przeciwko czemuś/komuś. Tak też było z Solidarnością. Nikt nie zastanawia się, co będzie dalej. Kolejny Balcerowicz?

Krzysztof Ratajczak

ZDJĘCIE TYGODNIA



Tysiące Polek i Polaków wyszły na ulice miast, demonstrując pod hasłem „Ani jednej więcej”. Protesty były reakcją na śmierć Doroty z Nowego Targu. Warszawa, 14 czerwca 2023 r.

W kilkudziesięciu miastach w Polsce protestowano pod hasłem „**Ani jednej więcej! Przestańcie nas zabijać!**”. Ludzie wyszli na ulice po śmierci 33-letniej Doroty, u której w szpitalu w Nowym Targu nie przeprowadzono aborcji mimo zagrożenia życia.

Znowu spadł w Polsce współczynnik dzietności. Obecnie jest najniższy od dziewięciu lat i wynosi 1,26. Aby zapewnić zastępowalność pokoleń, powinien wynosić co najmniej 2,1.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu wydał wyrok, który **wspiera kredytobiorców zadłużonych we frankach szwajcarskich** w sporach z bankami. Trybunał orzekł, że bankowi nie należy się wynagrodzenie za korzystanie z kapitału, gdy umowa kredytowa została unieważniona. Koszty banków szacuje się na ok. 100 mld zł.

Według Ministerstwa Obrony Narodowej **polska armia liczy 167 tys. osób**, w tym 120 tys. żołnierzy zawodowych, ok. 36 tys. w Wojskach Obrony Terytorialnej i 11 tys. żołnierzy dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej, którzy dostają 4960 zł na rękę. **Nakłady na armię w tym roku będą na poziomie ok. 3% PKB.**

Wystarczy jedna składka zapłacona do ZUS przez Ukrainiaka lub Białorusina, by otrzymać on polską emeryturę lub rentę. W 2021 r. minimalna emerytura na Ukrainie wynosiła 1854 hrywny, czyli 283 zł, a w Polsce 1566 zł. W grudniu 2022 r. liczba cudzoziemców ubezpie-

czonych w ZUS wynosiła 1,063 mln osób („**Rzeczpospolita**”).

Akademia Leona Koźmińskiego znalazła się wśród najlepszych uczelni biznesowych na świecie realizujących studia magisterskie w dziedzinie finansów. W rankingu „Financial Times” Masters in Finance 2023 Akademia jest numerem jeden w Europie Środkowo-Wschodniej.

Iga Świątek po raz trzeci wygrała turniej Roland Garros. **Novak Djoković**, również trzykrotny zwycięzca tego turnieju, jest jedynym tenisistą, który zwyciężył w 23 turniejach wielkoszlemowych.

Agata Szyczeńska, wybitna skrzypaczka, laureatka Konkursu im. Wieniawskiego, została prezeską Towarzystwa Muzycznego, które zajmuje się organizacją tego konkursu.

Program 500+ kosztuje budżet państwa rocznie 40 mld zł. Po podwyższeniu do 800+ będzie to 65 mld zł.

Zadłużenie 12 największych miast na koniec 2022 r. wynosiło **28,5 mld zł.** W ciągu czterech lat wzrosło o 8,5 mld zł. Zadłużenie gmin osiągnęło poziom ok. 34 mld zł.

251 policjantów usłyszało w 2022 r. zarzuty popełnienia przestępstw, głównie korupcyjnych.

Na każdego mieszkańca Ziemi przypada rocznie **11 ton** wydobytych surowców naturalnych.

Za 530 mln zł Polacy kupili w 2022 r. luksusową biu-
terię i zegarki.

PRZEBŁYSKI

Zamienię Dudę na prezydenta

Tygodnik „Angora” pozbiarał hasła niesione w czasie marszu 4 czerwca. Dowcip w narodzie nie ginie. Wybraliśmy kilka perełek: „Jarek, nawet Freud by cię nie zrozumiał”, „Aby Polska w siłę rosła, trzeba wodza, a nie ośła!”, „Kaczor, Duda, dwa bratanki, założymy wam kajdanki!”, „Andrzej! To może najpierw ołówkiem?”, „Zamienię Dudę na prezydenta”, „Starsza pani pozna chętnie nowego prezydenta”, „Miska ryżu coraz bliżej”, „Wrocław przeprasza za Morawieckiego”, „Wykopiemy PiS jesienią, posadzimy na wiosnę”, „Smok wawelski przeprasza, że zjadł nie tego barana, co trzeba”, „Naród bez PiS jest mniej awanturujący się”, „Szczęśliwej Polski już czas”, „Budżet państwa to nie taca kościelna”, „Dość różańców w brudnych złodziejskich łapach!”, „Przepraszamy za utrudnienia, mamy rząd do obalenia!”.



Gadzinowski o hienie

Na odkrycie, że kierowany przez Katarzynę Koziłowską „Fakt” jest hieną, nigdy nie jest za późno. I można to odkryć nawet w Wietnamie. Tak jak Piotr Gadzinowski, który w marcu współorganizował tam przegląd polskich filmów. Stowarzyszenie Filmowców Polskich zaprosiło Małgorzatę Sekułę-Szmajdzińską, wiceprzewodniczącą parlamentarnej grupy polsko-wietnamskiej. Cel wyjazdu, czyli promocja polskiej kultury, kontakty z parlamentarzystami, absolwentami polskich uczelni, studentami języka polskiego i wiele innych, niko-
go w „Fakcie” nie zainteresował. U Springera na chleb zarabia się, dowalając i ośmieszając takie działania „polityków darmożądów”. Cienny lud to kupi. Bez sensu, ale kupi też Springerowską hienę.

Via Carpatia z dziurami

Dziewięć godzin podróży z Łeby do Warszawy to jeszcze nie był rekord czerwcowego długiego weekendu. W korkach stali kierowcy w całym kraju. Stali i kłęli. A najbardziej kłęli ci, co oglądali TVP Info. I znają propagandowe występy Andrzeja Adamczyka. Uwierzyli temu magikowi od wciskania kitu, że za PiS Polska stała się drogową potęgą. Taki żarcik. Bo w ciągu ośmiu lat rządów nie udało się im spać w całości nawet Via Carpatii. Adamczyka pod Łomżą i Ostrowią Mazowiecką nie było. I słusznie, bo polski kierowca za tych rządów stał się bardziej nerwowym. A widok Adamczyka jest szczególnie wkurzający.



Sępia Góra jak Giewont

Na szczycie Sępiej Góry w Górach Izerskich stanie 11-metrowy krzyż z kratownic pomalowanych na czarno. Pomysł ks. Mariusza Szymańskiego, proboszcza parafii w Świeradowie-Zdroju. Jeszcze w grudniu Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska zgłaszała do tego zastrzeżenia. Dotyczyły one psucia krajobrazu, możliwości kolizji ptaków z obiektem itp. Protestowali mieszkańcy i ekolodzy ze Stowarzyszenia Flins. Ale nic to nie dało. Proboszcz wygrał.





PYTANIE TYGODNIA

Czego Jarosław Kaczyński chce od Unii Europejskiej?

PROF. MAREK BELKA,

były premier RP, poseł do Parlamentu Europejskiego

Jeszcze pół roku temu powiedziałbym, że Kaczyński chce od Unii Europejskiej pieniędzy i braku ingerencji w to, jak jego partia rządzi Polską. Jednak dziś prezes PiS idzie o krok dalej, ponieważ stracił poczucie, że członkostwo w Unii Europejskiej jest mu do czegokolwiek potrzebne. Obecnie członkostwo Polski w UE stanowi dla Kaczyńskiego jedynie przeszkodę w dokończeniu dzieła jego życia, czyli zniszczeniu liberalnej demokracji w naszym kraju.

JAN TRUSZCZYŃSKI,

były ambasador RP przy Unii Europejskiej

Można się domyślać, że Kaczyński chciałby słabej organizacji, która nie ma prawa do wkraczania w sprawy jej państw członkowskich. Wyobrażenie o Unii Europejskiej, w której kraje Europy są powiązane bardzo luźnymi więzami, odpowiada wizji prezesa PiS. Dla ludzi o podobnej mentalności, zakorzenionej jeszcze w XIX-wiecznym myśleniu o współpracy między państwami, Unia jest jedynie skarbonką. Często dyskutowana jest teoria o dążeniu środowiska związanego z Kaczyńskim

do polexitu. Uważam, że każdy kalkulujący na zimno polityk wie, że nie jest to opłacalne politycznie. Nie znamy jednak umysłów autokratów na tyle, aby mieć pewność, że w każdej sytuacji zachowają się racjonalnie.

PROF. JAN ZIELONKA,

politolog, profesor europeistyki na Uniwersytecie w Oksfordzie

Oczywiście najlepiej byłoby zapytać samego Jarosława Kaczyńskiego. Mogę jedynie przypuszczać, że chce on, aby Unia realizowała jego cele i nie wtrącała się do wewnętrznej polityki. Na tle polityków Unii Europejskiej nie jest to postawa odosobniona. Tym, co odróżnia prezesa PiS, jest zaczerpnięta jeszcze z XIX w. wizja świata, w której państwo jest narodowe i suwerenne. Stoї to w dużym kontraście do realiów XXI-wiecznej Europy. Unia integrowała się przez lata na zasadzie modelu wspólnotowego. Europejczycy dzielą dziś nie tylko rozwiązania instytucjonalne, ale również wspólne zasoby kulturowe czy ideologiczne. Kaczyński może jednak uważać, że historia stoi po jego stronie, bo w Europie da się zauważyć próby powrotu do koncepcji państw narodowych.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak